

Sygn. akt: III C 64/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: Mariusz Toczek

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 4.900 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 5 lutego 2010 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 1.862 zł (tysiąc osiemset sześćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 101,05 zł (sto jeden złotych pięć groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt III C 64/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 marca 2016 roku

wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 24 marca 2014 roku powód M. Z. zażądał zasądzenia od pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. na swoją rzecz kwoty 4.900 złotych wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu podał, że dnia 31 grudnia 2009 roku doszło do kolizji drogowej spowodowanej przez osobę trzecią, która posiadała polisę odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W następstwie tego zdarzenia doszło do uszkodzenia samochodu stanowiącego jego własność. Podniósł, że pozwany uznał zasadność jego roszczeń co do kwoty 7.300 złotych i likwidacja miała nastąpić jako szkoda całkowita. W ocenie powoda koszt naprawy pojazdu wynosi 12.583,36 złotych i jest niższy od wartości pojazdu sprzed powstania szkody.

Nakazem zapłaty z dnia 5 września 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłacenia przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.900 złotych wraz z odsetkami oraz kosztami procesu.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwany sprzeciwił się, zaskarżając go w całości. Wniósł o oddalenie powództwa oraz podniósł, że szkoda w pojeździe powoda była całkowita, zaś różnica między wartością pojazdu przed tym zdarzeniem oraz pozostałości została wypłacona powodowi w całości.

W toku procesu obie strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 31 grudnia 2009 roku doszło do kolizji drogowej. Sprawca tej kolizji był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- notatka urzędowa, k. 7-8;

W wyniku tego zdarzenia doszło do uszkodzenia pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...), którego właścicielem jest I. I.. Uszkodzone zostały: oś przednia, reflektory, przód nadwozia, drzwi, lusterka, chłodnica, maska, błotniki. Wartość pojazdu sprzed tego zdarzenia wynosiła 16.700 złotych. Powód dokonał naprawy pojazdu, na co wydatkował kwotę 12.583,36 złotych.

Dowód:

- ocena techniczna, k. 9;
- kalkulacja naprawy, k. 10-13;
- faktura, k. 14;
- zeznania świadka I. I., k. 97-98;

Pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 7.300 złotych tytułem szkody całkowitej, które w tej wysokości wypłacił.

Okoliczność bezsporna

Pismem z dnia 5 grudnia 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5.283,36 złotych tytułem pełnej kompensaty naprawy pojazdu. Pismem z dnia 11 stycznia 2013 roku pozwany odmówił zapłaty. Dnia 22 kwietnia 2015 roku I. I. zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności z tytułu odszkodowania wynikającego ze zdarzenia z dnia 31 grudnia 2009 roku.

Dowód:

- pełnomocnictwo, k. 19;
- pismo z dnia 5 grudnia 2012 roku, k. 20-23;
- pismo z dnia 11 stycznia 2013 roku, k. 24-26;
- umowa, k. 100;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w całości.

Zostało oparte na treści art. 436 § 1 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność a szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi również samoistny posiadacz, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Jednocześnie zgodnie z treścią art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w §1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Mając na uwadze powyższe okoliczności powód, dochodzący swojego roszczenia winien wykazać, że powstała w jego mieniu szkoda, która została wywołana wskutek ruchu mechanicznego środka komunikacji innej osoby, będącej jego posiadaczem samoistnym, a szkoda stanowiła normalne następstwo tej działalności, zaś osoba ta zawarła z zakładem ubezpieczeń umowę odpowiedzialności cywilnej obejmującą to zdarzenie.

W ocenie sądu powód powyższe okoliczności wykazał. Bezsporne w niniejszym postępowaniu było to, że dnia 31 grudnia 2009 roku posiadacz ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym zakładzie ubezpieczeń spowodował kolizję drogową w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...), który stanowił własność I. I.. Tym samym poza sporem było to, że miało miejsce zdarzenie, które miało być przyczyną powstałej szkody. Jak wynika z umowy z dnia 22 kwietnia 2015 roku wierzytelność z tytułu odszkodowania została przeniesiona z właściciela pojazdu na powoda. Okoliczności tej pozwany również nie kwestionował.

Poza sporem było również i to, że w wyniku tego zdarzenia uległy: oś przednia, reflektory, przód nadwozia, drzwi, lusterka, chłodnica, maska, błotniki. Nadto okoliczność ta wynika z dowodu z opinii biegłego. W takiej sytuacji doszło do wypełnienia dyspozycji określonej w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.

W związku z tym, że odpowiedzialność za powstałą w pojeździe powoda szkodę ponosi posiadacz ubezpieczenia OC zawartego z pozwanym zakładem ubezpieczeń, to zgodnie z treścią cytowanego uprzednio art. 822 § 1 k.c. odpowiedzialność tę dzieli z nim ubezpieczyciel, który w wyniku zawartej umowy zobowiązał się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc m.in. powodowi. Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 4 k.c. poszkodowany może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co oznacza, że z racji zawarcia umowy odpowiedzialności cywilnej, powód może dochodzić roszczenia od pozwanego.

W takim stanie rozważenia wymaga wysokość roszczenia oraz zasady jego ustalenia. Z art. 363 § 1 k.c. wynika, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z powyższego wynika, że naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego i obejmować albo przywrócenie do stanu poprzedniego albo wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Dopiero w razie ustalenia, że wybrane przez poszkodowanego przywrócenie do stanu pierwotnego było niemożliwe albo pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, poszkodowanemu przysługuje świadczenie w pieniądzu. Jak wynika z faktury nr (...) pozwany poniósł koszt naprawy w wysokości 12.583,36 złotych. Co prawda z opinii biegłego wynikało, że koszt ten winien wynosić 25.765,68 złotych, jednak należy zauważyć, że koszt wynikający z faktury został rzeczywiście poniesiony, zaś koszt wskazany w opinii jest wartością hipotetyczną. Strony nie pozostawały w sporze co do tego, że naprawa ta przywróciła pojazd do stanu poprzedniego. Tymczasem z opinii biegłego wynikało, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 16.700 złotych, a

zatem poniesiony przez powoda koszt naprawy był niższy od wartości pojazdu. W takim stanie rzeczy przyjąć należało, że poszkodowanemu przysługiwało prawo wyboru między świadczeniami wynikającymi z art. 363 § 1 k.c.

Bezsporne było to, że pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 7.300 złotych, wobec czego winien uzupełnić odszkodowanie o kwotę 5.283,36 złotych. Z tego tytułu powód żądał zasądzenia kwoty 4.900 złotych. Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd orzekł jak w pkt I sentencji. O roszczeniu odsetkowym orzeczono odpowiednio do treści art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z treścią art. 817 § 1 i 2 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby zaś wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Bezsporne było to, że powód zawiadomił pozwanego o szkodzie nie później niż stycznia 2010 roku, gdyż tego dnia pozwany sporządził ocenę techniczną. W takim stanie rzeczy żądanie odsetkowe za okres od 5 lutego 2010 roku należało uznać za uzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na poniesione przez powoda koszty składały się opłata sądowa w wysokości 245 złotych, koszty zastępstwa procesowego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 617 złotych oraz zaliczka na poczet opinii w wysokości 1.000 złotych, a zatem łącznie 1.862 złotych. W takim stanie rzeczy sąd orzekł jak w pkt II sentencji.

O nieuiszczonych wydatkach związanych ze sporządzeniem opinii biegłego sąd orzekł stosując zasady określone w art. 98 § 1 k.p.c. Łączny koszt opinii wyniósł 1.101,05 złotych i przekraczał zaliczkę o 101,05 złotych. W takim stanie rzeczy sąd nakazał pobrać od pozwanego tę kwotę. Mając to na względzie orzeczono jak w pkt III sentencji.